



Janusz Piechociński: - Dobre intencje o deregulacji, ułatwieniach i uproszczeniach Prawa Budowlanego natrafiają na sprzeciw w Resorcie. Nie będzie to już Kodeks... - str. 2



Zbigniew Tyczyński: - Niezmiernie ważne jest wspólnie z Izbą, wypracowanie odpowiednich form prawnych wykonywania zawodu inżyniera budownictwa. - str. 8

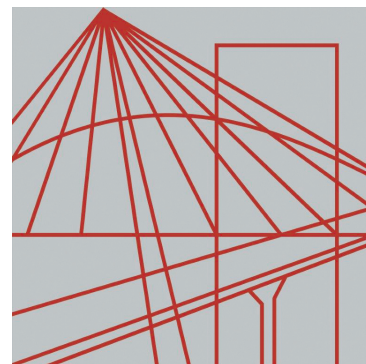
Jerzy Putkiewicz:

- Chciałbym doprowadzić do trwałego oznakowania każdego wyrobu budowlanego. - str. 11



ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 3 (37), maj 2012

OKRĘGOWA
I Z B A
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA

Jesteśmy bardziej skuteczni

- str. 3-5

XI ZJAZD

SPRAWOZDAWCZY

Mazowieckiej Okręgowej Izby
Inżynierów Budownictwa

Warszawa, 21 kwietnia 2012 r.



Janusz Żbik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Jaki będzie kodeks?

Prace nad Kodeksem budowlanym zaczęły się w połowie ubiegłego roku. Uczestniczą w nich przedstawiciele resortu, nadzoru budowlanego, administracji budowlanej, stowarzyszenia zawodowe związane z architekturą, inżynierowie, urbaniści, specjaliści od spraw technicznych, samorządowcy i prawnicy. Pracom tym od początku przyświeca generalna zasada maksymalnego uproszczenia procedur budowlanych oraz procedur związanych z planowaniem przestrzennym - miejscowym i krajowym.

Nowelizacje ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane spowodowały, że ustawa stała się trudna do stosowania i nie zapewnia w należyłym stopniu, sprawnego przebiegu procesu budowlanego. Zawiera on nadmierną ilość czynności i aktów administracyjnych, utrudniających i wydłużających jego przebieg.

Nowe przepisy m.in. określają generalne zasady budowy obiektu oraz wykonywania innych robót budowlanych, prawa i obowiązki uczestników procesu budowlanego oraz uprawnienia i obowiązki organów administracji publicznej. Wprowadzą przyjazne inwestorom procedury sytuowania obiektów budowlanych ze szczegól-

nym uwzględnieniem konstytucyjnej zasady praworządności oraz poszanowaniem atrybutów prawa własności i interesu publicznego. Uproszczą procedury administracyjne, poprzedzające rozpoczęcie robót, w tym w możliwie najszerszym stopniu nastąpi rezygnacja z rozstrzygnięć na drodze decyzji administracyjnej, na rzecz form uproszczonych.

Ograniczą także zakres ingerencji organów administracji publicznej, wyłącznie do przypadków naruszenia prawa lub interesu publicznego. Poszerzą uprawnienia i zwiększą odpowiedzialność uczestników procesu budowlanego, podniosą sprawność działania organów nadzoru. Określą wreszcie warunki zabudowy, decyzje lokalizacyjne, w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania.

Zapewniam, że głos środowiska budowlanego będzie uwzględniany podczas konsultacji społecznych, które zaplanowano po opracowaniu założeń.



dr Grażyna Kopińska,
Dyrektor Programu „Przeciw Korupcji” Fundacji Batorego

Bez konsultacji

Poziom stanowiącego prawa w Polsce jest dość niski. Przyglądając się mu, zarówno na poziomie rządowym, jak i sejmowym przez ostatnie 7 lat, stwierdzamy,

że ten proces jest wysoce nieprzejrzysty. Dochodzi tam do wielu sytuacji korupcyjnych, a ponadto jest nisko partycypacyjny. Zazwyczaj tworzący nowe prawo, nie chcą słuchać obywateli, organizacji, ekspertów na temat problemów, nad którymi się pochylają. Bo urzędnik „lepiej wszystko wie” niż ekspert, czy praktyk, który ma korzystać z tego prawa. Zwracam uwagę zwłaszcza na złą sytuację organizacji pozarządowych, które nie podlegają ustawie

o Komisji Trójstronnej. Na podstawie regulaminu pracy Rady Ministrów, w trakcie przygotowywania nowego prawa można, ale nie trzeba zaczerpnąć ich opinii oraz obywateli. W tym zakresie istnieje bardzo duża dowolność oraz zmienność warunków, w jakich przychodzi nam działać.

W 2009 roku wprowadzono rozporządzenie, na mocy którego utarł się zwyczaj - a niestety nie prawo - że konsultacjom poddawane były założenia do ustaw. Trwało to do 6 grudnia 2011 roku, kiedy to w uchwale nr 241 RM, zmniejszono znaczenie założeń. Nie trzeba już przeprowadzać oceny deregulacji tzw. OSR. W związku z tym można, ale już nie trzeba pytać zainteresowanych o następstwa planowanego rozwiązania. Skutki tego mogą być fatalne dla prawa.

Poseł Janusz Piechociński,
zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Infrastruktury

Nie powtórzmy starych błędów

Mieliśmy duże nadzieje i wielkie zapowiedzi, że rząd przedstawi uporządkowany mechanizm i całościową propozycję zmiany prawa budowlanego w postaci Kodeksu budowlanego. Okazało się, że wewnątrz rządu i wewnątrz resortu transportu i budownictwa ujawniły się poważne sprzeczności, jaki to ma być dokument. Były oczekiwania, że będzie to wielki pakiet deregulacyjny, w tym obszarze. Dziś te dobre intencje o deregulacji, ułatwieniach i uproszczeniu projektu, natrafiają na określone wyzwania. Nie będzie to już kodeks, ale rozszerzona ustawa prawo budowlane.

Dokonania minionej kadencji parlamentu, w postaci ustaw Sprawnego Państwa, wcale nie usprawniły procesów inwestycyjnych, a w wielu miejscach okazały się nie tylko nie konstytucyj-

ne, ale wręcz sprzeczne z racjonalnością. Np. w obszarze związanym z zagospodarowaniem i dysponowaniem przestrzenią. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował ostatnią ustawę i trzeba naprawiać błędy. Dziś jeszcze powstają założenia do ustawy. Po złożeniu projektu do Sejmu praca zaczyna się na nowo i zapewne pojawią się w wyniku konsultacji nowe oczekiwania. Sądzę, że trzeba je będzie racjonalnie uśrednić. A co do ostatecznego kształtu ustawy, będzie to pochodna bardzo profesjonalnego wejścia posłów w materię, paragraf po paragrafie i zmierzanie się z tym, co sygnalizuje środowisko.



Po zrealizowaniu części formalnej, przewodzący udzielił głosu przewodniczącemu MOIIB kol. **Mieczysławowi Grodzkiemu**, który przedstawił syntetycznie działalność Rady MOIIB w roku 2011, podkreślając udział osób nieobarczonych funkcjami a podejmujących współpracę z własnych chęci, wzajemnie zainteresowań. Kolega przewodniczący wyekspozował spośród przedstawionych w sprawozdaniu dokonań i planu pracy te zagadnienia, które uznał za szczególnie ważne w bieżącej pracy, oraz te, które zapoczątkowano w roku sprawozdawczym.



XI Zjazd Sprawozdawczy MOIIB

Jesteśmy bardziej skuteczni

Na plan pierwszy w zakresie opiniodawczej roli samorządu wysuwa się zagadnienie projektu Kodeksu Budowlanego. Opracowano ankietę mającą na celu zebranie doświadczeń członków z użytkowania dotychczasowych przepisów prawa. Bardzo mocno apelował o aktywny udział w ankiecie, ponieważ próba skonkretyzowania naszej oceny i sformułowania sugestii na etapie prac przygotowawczych mogą okazać się jedyne skuteczne. Planujemy opracowanie wniosków wspólnie z zainteresowanymi tą sprawą organizacjami.

Dalej kolega Grodzki przypomniał o istnieniu bardzo cennego dla wszystkich zawodów zaufania publicznego Forum Samorządowego, utworzonego z inspiracji Izby Lekarskiej, w której kreatywna rola naszej organizacji jest ceniona dostrzegana i może procentować realizacją nowych inicjatyw pochodzących z różnych środowisk zawodowych.

Cieszą się powodem satysfakcji zainteresowania szkoleniami, które od roku 2009 do 2011 wzrosły wśród członków z 36,6% do 46,2%, a więc o 9,6%, co w naszej izbie stanowi przyrost o ok. 1600 osób.



21 kwietnia 2012 roku w siedzibie warszawskiego NOT odbył się XI Zjazd Sprawozdawczy MOIIB. Obrady otworzył przewodniczący Rady MOIIB, Mieczysław Grodzki. W krótkim przemówieniu powitał delegatów i zaproszonych gości. Na prowadzącego Zjazd wybrano Konrada Włodarczyka, a zaproponowany delegatom porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Sprawnie wybrano Komisje Zjazdowe.

Dla dalszej intensyfikacji szkoleń sprzyja uruchomienie pracowni komputerowej przez MOIIB, a w ślad za tym internetowego systemu doksztalania (e-learning). To oznacza zbliżenie do informatyki szczególnie starszego pokolenia oraz ogólne oszczędności czasu w doksztalaniu się metodą wirtualnego udziału w szkoleniach. Zamierzamy przeprowadzić ocenę efektywności tego rodzaju szkoleń; sprawdzić stopień przyswajalności tak zdobywanej wiedzy.

Powszechnie wiadomo, że udostępniamy nieodpłatnie poza dwumiesięcznikiem „Inżynier Mazowsza”, miesięcznikiem „Inżynier Budownictwa”, dowolnie wybrane pismo techniczne. Zasmucający jest fakt spadku zainteresowania prasą techniczną. Ta okoliczność wymaga głębszej analizy. „Może to, co darmowe jest nic warte”.

Wprawdzie szkolenia rosną, ale może m.in. dlatego, że coraz więcej organizujemy spotkań, mających integracyjny charakter. Mamy okazje spotkać się, poznamy swoje hobby, zbliżamy się do siebie, nawiązujemy przyjacielskie kontakty. Chcemy tak działać dalej. Inicjujemy odkrycie zainteresowań sportowych. Cieszyłoby, gdyby apel zadziałał i organizacja zajęć sportowych, a następnie zawodów stała się faktem. Rywalizacja inspiruje. Tymczasem notujemy skromny odzew, ale optymista nadal są.

Wysoko cenimy sobie coraz bliższe kontakty z uczelniami to sprzyja zbliżeniu stanowisk w sprawie programów nauczania, oraz ze studenckimi kołami naukowymi. Zaskakujące pomysły i dynamika młodych mogą być nawet zawstydzające. Chcemy poznać ich osiągnięcia, wprawdzie teoretyczne, ale odmładzające. Z satysfakcją obserwujemy wzrost wzajemnego zaufania między nami a nadzorem budowlanym, doskona-

łe relacje z WINB i PINB-ami, zwłaszcza rzeczników odpowiedzialności zawodowej. Spektakularnym zwieńczeniem kontaktów z władzami państwowymi i wojewódzkimi było spotkanie u ministra Olgerda Dziekońskiego prezesa Andrzeja Dobruckiego i naszego Prezydium, w pełnym składzie z wojewodą Jackiem Kozłowskim, którego wynikiem powinno być dalsze coraz głębsze współdziałanie.

Uroczyste wręczanie uprawnień budowlanych z udziałem wybitnych gości tworzy u nowych adeptów sztuki inżynierskiej poczucie wzrastającego znaczenia uprawnień, które otrzymują i świadomość odpowiedzialności, która staje się ich udziałem

Na zakończenie swojego wystąpienia kol. Mieczysław Grodzki podziękował twórcom Izby, na czele z prof. Z. Grabowskim oraz wszystkim koleżankom i kolegom za aktywną pracę w samorządzie i życzył wszystkim dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. Następnie głos zabrali goście naszego Zjazdu. (str.5)





Sprawozdania Zjazdu

Zgodnie z porządkiem, przewodniczący organów statutowych zaprezentowali najważniejsze elementy sprawozdań z działalności w roku 2011. Były to w kolejności: Rada, Komisja Kwalifikacyjna Sąd Dyscyplinarny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i Komisja Rewizyjna. Przedstawione delegatom wcześniej materiały okazały się wyczerpujące i zawarte w nich dane nie wywołały dyskusji. Uchwały zatwierdzające sprawozdania zostały przyjęte z ogromną przewagą głosów je przyjmujących. Kolejne głosowania dotyczyły:

- Uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Okręgowej Radzie MOIIB za działalność w roku 2011
- Uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy na rok 2012
- Uchwały w sprawie przyjęcia budżetu na rok 2012 i zakończyły się przyjęciem, również ogromną większością głosów za.

Powołany przez Radę Krajową PIIB międzyokręgowy zespół zajął się zbadaniem wysokości składek płaconych na rzecz izb okręgowych. Problemy finansowe wynikające ze spadku przychodów, utrzymywaniu stałej składki od początku istnienia Izby, inflacja wpływająca na wzrost szczególnie administracyjnych kosztów, zgłaszane były przez małe izby okręgowe. W skład zespołu weszło 6 przedstawicieli izb okręgowych, po dwóch z izb różnej wielkości (dużych, średnich

i małych). Wyniki analizy przedstawione na łamach „Inżyniera Budownictwa” wskazują, na celowość podwyżki składki. Bez tej zmiany małym izbom grozi zapaść finansowa, lub konieczność ograniczenia działalności statutowej. **Przewodniczący zespołu, kol. Mieczysław Grodzki**, poinformował o stanowisku Rady Krajowej w tej sprawie. Przewodniczący Zjazdu odczytał projekt postanowienia, proponując XI Zjazdowi upoważnienie delegatów do poparcia inicjatywy Rady Krajowej.

W głosowaniu stosunkiem głosów 55 za, 27 przeciw, 12 wstrzymujących, delegaci przyjęli uchwałę.

Realizację z wykonania wniosków z poprzedniego, X Zjazdu, omówił **kol. Jerzy Kotowski, z-ca przewodniczącego Rady**. Większość z nich, zgłoszonych w czasie X Zjazdu, została zrealizowana w ramach działań MOIIB. Tylko dwa wnioski wymagające wystąpienia do władz państwowych trafiły do RK PIIB. Ponieważ sposób realizacji był szczegółowo opisany w sprawozdaniu, kol. Kotowski zajął się jedynie omówieniem grupy wniosków kol. Szeniawskiego, który swoje propozycje powtórzył na bieżącym Zjeździe. Pytań z sali nie było.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków XI Zjazdu, Edward Groniecki przedstawił wnioski, jakie zgłoszo-

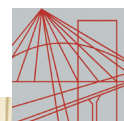
ne zostały w okresie międzyzjazdowym i w czasie trwania obecnego. Zgłoszono ich w sumie 14 i wszystkie zostały indywidualnie przegłosowane.

Przed zakończeniem obrad **prof. Zbigniew Grabowski** skomentował głosowania związane z podwyższeniem składki. Mogłoby się wydawać - mówił - że głosujący przeciw lub wstrzymujący się, są zwolennikami deregulacji naszego zawodu i likwidacji samorządu. **Prezes Andrzej Dobrucki** wyjaśnił, że w sprawie wprowadzenia specjalności wodnej i wodno - melioracyjnej, realizując wielokrotnie ponawiane postulaty środowiska RK PIIB wniosła do Ministerstwa Infrastruktury stosowny wniosek w tej sprawie.



Mimo zapewnień ministrów trzeba mieć nadal wątpliwości o skuteczności postulatu, zwłaszcza wobec zabiegów deregulacyjnych. Rządu. Samorząd Inżynierski jest „oskarżany”, że posiada aż 25 zawodów regulowanych w ramach 9 specjalności.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, XI Zjazd został oficjalnie zakończony. Może zaskakiwać niska frekwencja na Zjeździe. Ponieważ materiały dotyczące tematyki Zjazdu były precyzyjne i zostały przekazane delegatom z odpowiednim wyprzedzeniem, więc należy domniemywać, że uznali oni, iż obecność na Zjeździe Sprawozdawczym nie była konieczna.



Wystąpienia gości



Andrzej Roch Dobrucki,
Przewodniczący
Krajowej Rady
PIIB:

- XI Zjazd to podsumowanie naszych dokonań. To pokazanie, na ile skutecznie realizujemy zadania ustawowe i statutowe oraz na ile skuteczni jesteśmy w realizacji programu działania.

Organy statutowe MOIIB dobrze te zadania i program realizowały. Na uznanie zasługuje działalność i aktywność bardzo szerokiego spektrum powołanych komisji i zespołów, które nie tylko pomagają w realizacji zadań, ale angażują również szerokie gremium członków.

Istotne jest skuteczniejsze sprawowanie nadzoru nad należyтым i sumiennym wykonywaniem zadań przez naszych członków. Podzielam pogląd wielu, że jest to jedno z najtrudniejszych zadań naszej Izby. Dlatego chciałbym wyrazić uznanie MOIIB i jej członkom za prace, które podjęto nad metodami usprawnienia działalności prewencyjnej, współpracy w tym zakresie z wojewódzkim i powiatowymi Inspektorami Nadzoru Budowlanego.

Chciałbym życzyć powołanej w roku 2011 Komisji ds. Etyki Zawodowej, aby jak najwięcej spraw z rodzących się konfliktów, kończyły się pozytywnym rezultatem, w wyniku inspirowanego przez Komisję dialogu między stronami. Musimy dbać o to, by fach inżynierski zasługiwał na miano zawodu zaufania publicznego. Kwestia podnoszenia kwalifikacji zawodowych, to bardzo istotny temat, związany ze szkoleniami i kształceniem. Nie udało nam się do tej pory przyjąć systemu szkolenia obowiązkowego członków naszej Izby. Wprowadziliśmy początek szkoleń e-learningowych. Zostały one pozytywnie przyjęte przez naszych członków. Jesteśmy zgodni, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest koniecznością. Inicjatywy MOIIB podejmowane w tym zakresie, takie jak organizowanie szkoleń, prenumerata czasopism, kursów, warsztatów, otwarcie dobrze przygotowanej pracowni komputerowej i przygotowanie programów kursów obsługi systemów i programów informacyjnych, zasługują dzisiaj na słowa uznania. Jednak nie oznacza to, że nie należy szukać dalszych sposobów podnoszenia kwalifikacji zawodowych naszych członków i przyjmowania dalszych, odpowiednich rozwiązań.

Jako samorząd zawodowy nie możemy funkcjonować w próżni. Dlatego uważam, że pozytywnymi są działania Izby na rzecz współdziałania z samorządem terytorialnym,

z organami administracji publicznej, z samorządami zawodowymi, stowarzyszeniami zawodowymi i naukowo-technicznymi. Niewątpliwym sukcesem Rady PIIB jest uzyskanie wyraźnego zmniejszenia od 2012 roku składki rocznej ubezpieczenia obowiązkowego członków, wykonujących samodzielne funkcje w budownictwie. Kontynuowane będą działania w kierunku zwiększenia zakresu ubezpieczenia.

Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa, dyrektor departamentu w GINB:

- W imieniu Głównego Inspektora, Roberta Dziewińskiego podziękowała za zaproszenie na Zjazd. Nie mógł z niego skorzystać, bo jest chory. Złożyła w jego imieniu podziękowania za wyjątkową aktywność MOIIB we współdziałaniu z organami nadzoru budowlanego. Na podkreślenie zasługuje wysoka aktywność, w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez bogatą siatkę szkoleń, co nie tylko służy podnoszeniu kwalifikacji, ale też podnosi bezpieczeństwo w budownictwie. Sądzę, że drugim elementem jest kwestia legislacji. Nie ma jeszcze na stronie internetowej założeń, ale nie będzie to Kodeks tylko rozszerzone Prawo budowlane. Myślę, że na tej płaszczyźnie powinniśmy sformułować nasze wspólne wnioski.



Krzysztof Makuch,
zastępca prezesa
Okręgowej Izby
Lekarskiej:

- Na poprzednim zjeździe padło rozpoznanie pewnego genu, który trafił do naszych elit politycznych. Nie udało nam się wspólnymi siłami znaleźć antidotum, ale co gorsze pojawiła się jego bardzo niebezpieczna mutacja – gen deregulacji. Przypominał o tym prezes Dobrucki. Dziękuję mu za spotkanie samorządów zawodowych w 15 rocznicę uchwalenia konstytucji. Podpisaliśmy tam apel do parlamentarzystów, aby nie uderzać w fundament, który mówi o samorządności w życiu publicznym czyli art. 17 Konstytucji. Myślę, że wspólnymi siłami na szczeblu centralnym uda nam się go obronić.

W ramach Forum dajemy, jako środowiska 17 zawodów świadectwo odpowiedzialności za to, że jesteśmy zawodami zaufania publicznego. Jesteśmy zawsze z wami, nie tylko lecząc was, ale tworząc też leczenie struktur naszego państwa.



Jerzy Gumiński,
Sekretarz
Generalny NOT:

- Z ogromną satysfakcją przyjąłem zaproszenie na wasz zjazd. Mam nadzieję, że nie tylko dokonacie oceny dokonań, udzielicie absolutorium i uchwalicie budżet na kolejny rok pracy, ale też zajmiecie się neuralgicznymi sprawami naszego środowiska. MOIIB jest największą i najbardziej opiniotwórczą izbą. Dlatego ciąży na nas obowiązek przeprowadzenia ruchu budowlanemu. Liczę, że zajmiecie się sprawami nie tylko głośnej reformy emerytalnej, bowiem powszechnie wiadomo, że my - inżynierowie budownictwa, na emeryturę przed 70. wcale nie wybieramy się, ale Kodeksem budowlanym i gowinowską deregulacją. Nasz głos powinien tu brzmieć donośnie. Nie możemy, bowiem pozwolić na zaprowadzenie swoiście rozumianej sprawiedliwości za cenę zniszczenia całego świata. Stowarzyszenia Naukowo-Techniczne, sfederowane w NOT oczekują od was zajęcia stanowiska w tej życiowo ważnej sprawie.

Poseł Janusz Piechociński, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury:

- Otoczenie procesów inwestycyjnych jest nie najlepsze. Trzeba budować dziś w warunkach dużo trudniejszego otoczenia procesów inwestycyjnych. Jest za mało środków na modernizację, odnowę czy utrzymanie dróg, na infrastrukturę punktową – poprawiającą bezpieczeństwo. Z modelu zdecentralizowanego, przechodzimy na model scentralizowany, gdzie decyzje zapadają w centrali. Zatem po różnych stronach, po stronie polityki, regulacji i administracji, ale także po stronie rynku, trzeba robić bardzo czytelny audyt tych procesów. Warunki, które powinniśmy przyjąć dla poprawy sytuacji to: przetargi w walucie krajowej, żeby z rynku zdjąć ryzyka kursowe, bo ruchy złotego od 30 do 50 proc. są przewidywalne i bardzo możliwe. Konieczne jest wprowadzenie do umów i specyfikacji indeksowania wzrostu cen surowców i materiałów. Zatory płatnicze, i podrożenie ceny pieniądza, kładzie się poważnym cieniem. Moim zdaniem jednak sygnały, które płyną z rynku, nie są przez siły polityczne odpowiednio traktowane. Stąd ze Zjazdu powinien wypłynąć apel o opamiętanie się i skoncentrowanie na sprawach najważniejszych, na ochronie wykonawstwa i rynku projektowego. Grozi nam bowiem, że program autostradowy, opracowany w czasie rządów Suchockiej i Pawłaka, nie zostanie zrealizowany do końca perspektywy unijnej 2014-2020



Siedleckie spotkania

Jak samorząd z samorządem

Z inicjatywy Biura Terenowego MOIIB w Siedlcach odbyły się w Siedlcach spotkania władz MOIIB z Prezydentem Miasta Siedlce i Starostą Siedleckim oraz z władzami i studentami Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkoły Wyższej.

14 marca br. prezydent **Wojciech Kudelski** oraz zastępczyni starosty **Józefa Rychlik**, przyjęli przewodniczącego MOIIB, **Mieczysława Grodzkiego**, wiceprzewodniczącego - **Jerzego Kotowskiego** oraz kierownika biura Terenowego w Siedlcach - **Jerzego Skoczka**. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu: **Stanisław Mrówczyński** - naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, **Stanisław Jakubiec** - naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Urzędu Miasta oraz **Zbigniew Kowaluk** - kierownik Wydziału Budownictwa Starostwa Siedleckiego. Przebieg rozmów dokumentował wzajemną życzliwość i zainteresowanie współdziałaniem. Przewodniczący MOIIB zapoznał samorządowców z charakterem działalności izby i jej organizacją. M.in. poruszono sprawę moż-

liwości przywrócenia uzyskiwania w ograniczonym zakresie uprawnień budowlanych i wstępowania do okręgowych izb inżynierów budownictwa osób z wykształceniem średnim technicznym oraz przywrócenia specjalności, w zakresie budownictwa wodnego. Mieczysław Grodzki podkreślał pełną zgodność stanowisk w tych sprawach władz krajowych PIIB i okręgowych izb oraz stowarzyszeń naukowo technicznych.

- Oczekujemy - powiedział - że ta zgodność stanowisk przyniesie odpowiednie zmiany w regulacjach prawnych. Następnie M. Grodzki poinformował zebranych o organizacji kolejnej edycji Konkursu **Firma Inżynierska Mazowska roku 2012**. Będzie to już druga okazja do uczestniczenia w konkursie. Przewodniczący nakłaniał gospodarzy do rozpropagowania idei konkursu wśród przedsiębiorstw, działających na

terenie miasta i powiatu, z wykorzystaniem lokalnej prasy. Poinformował też, że regulamin konkursu został zamieszczony na stronie internetowej MOIIB, a także jest dostępny w Biurze Terenowym MOIIB w Siedlcach.

W br. samorząd zawodowy obchodzi dziesiątą rocznicę działalności. W imieniu MOIIB Mieczysław Grodzki zaprosił władze miasta i powiatu na uroczystości jubileuszowe, które odbędą się we wrześniu br.

Prezydent Kudelski poinformował o inwestycjach w zakresie infrastruktury miejskiej, a w szczególności o zakresie prac związanych z gospodarką wodno-ściekową, w tym z oczyszczalnią i drogownictwem.

Ze szczególną uwagą gości spotkała się informacja o sukcesie władz miasta w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego budownictwa komunalnego. W tej sprawie należy spodziewać się w niedługim czasie szerszej publikacji na łamach „Inżyniera Mazowsza”, przygotowanej przez naczelnik Stanisława Mrówczyńskiego. Miasto poza infrastrukturą techniczną, w ostatnim okresie zaangażowało duże nakłady na rozbudowę i modernizację obiektów kultury. W tych inwestycjach wykorzystano pomoc środków unijnych, których wykorzystanie w Siedlcach należy uznać za wzorowe i świadczące o dobrych i zapobiegliwych włodarzach miasta, dobrze rokując na przyszłość.

Elwira Sawicka

17 marca br. w siedzibie Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkoły Wyższej w Siedlcach odbyło się spotkanie władz MOIIB z władzami i studentami uczelni. Szkołę reprezentował dziekan Wydziału Nauk Technicznych - **dr Mirosław Symanowicz**. Na spotkanie przybyła także kadra naukowa oraz liczne grono studentów kierunku budownictwo - ok. 250 osób.

MOIIB reprezentowali Przewodniczący Rady, **Mieczysław Grodzki**, Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej, **Krzysztof Latoшек** oraz zastępca Sekretarza Rady, **Roman Lulis**. Przewodniczący Rady omówił zasady działalności samorządów w oparciu o ustawę o samorządach inżynierów. W świetle obowiązujących przepisów, wszystkie osoby, które czynnie wykonują zawód mają obowiązek przynależności do Izby. Samorząd organizuje szkolenia z zakresu zagadnień budowlanych, ułatwia dostęp do wielu branżowych tytułów prasowych, udziela pomocy prawnej i technicznej, opiniuje projekty zmian w prawie gospodarczym, dba o rzetelność w wykonywaniu zawodu. Obecnie obowiązująca ustawa nakłada na członków izb obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób, które czynnie wykonują zawód. Izba ułatwia ubezpieczenie członków na optymalnych warunkach. Wspominał też, iż w bieżącym roku samorządy zawodowe będą obchodziły 10-lecie istnienia.

Z kolei przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej, **Krzysztof Latoшек** zapoznał zebranych z istotą i sensem uprawnień budowlanych, które dla absolwentów kierunków technicznych, stanowią przepustkę do wykonywania zawodu. Dużo uwagi poświęcił

Ze studentami Collegium Mazovia



omówieniu praktyki zawodowej i jej dokumentowania.

Studenci wykazali duże zainteresowanie tym zagadnieniem. Wiele osób interesowała możliwość rozpoczęcia praktyki zawodowej i pobrania dziennika praktyk już po ukończeniu 6. semestru zajęć. Pytano, czy może być odbywana praktyka zawodowa w firmie rodzinnej oraz jak szczegółowo wypełniać jej przebieg w dzienniku praktyk. Praktykant powinien poznać cały proces budowy, mieć kontakt z różnymi typami robót budowlanych. Praktyka musi procentować wiedzą w czasie samodzielnej pracy po uzyskaniu uprawnień budowlanych. Wpis w prowadzonym dzienniku powinien odzwierciedlać rzeczywisty przebieg procesu zachodzącego na budowie

Na zakończenie spotkania, studenci działający w Kole Naukowym Komputerowego Wspomagania Projektowania Auto CAD wyszli z inicjatywą podpisania porozumienia pomiędzy uczelnią a MOIIB. Uzgodniono, iż studenci budownictwa będą mogli korzystać z bezpłatnych szkoleń, organizowanych przez Biuro Terenowe MOIIB dla członków Izby. Uczelnia zaproponowała, iż dla potrzeb szkoleń, Izba może korzystać z bazy dydaktycznej uczelni.

Przedstawiciele obu stron zgodnie uznali, iż potrzebna jest cykliczna kontynuacja takich spotkań, które pogłębią współpracę pomiędzy samorządem inżynierów budownictwa i studentami Collegium Mazovia.

Agnieszka Przesmycka

XXV Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych

Indeksy dla zwycięzców

3 marca 2012r w Zespole Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie odbyły się zawody okręgowe XXV edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Organizatorem tej edycji konkursu był Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej

Jury, w którego skład wchodziło dwóch przedstawicieli MOIB, dwóch pracowników naukowych SGGW, nauczyciel konstrukcji budowlanych, pod przewodnictwem dr inż. Tadeusza Maja oceniało prace wykonane przez uczestników zawodów.

Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych powołana została przez MEN przy wsparciu MTBiGM. Jej organizatorem jest Politechnika Warszawska, a wykonawcą Komitet Organizacyjny OWiUB. PIIB od tego roku objęła nad nią patronat. Jej celem jest rozwijanie wśród uczniów szkół budowlanych wiedzy o budownictwie i zapoznanie ich z najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Liderami szkoły w Warszawie, Piotrkowie i Ostrowi

Do eliminacji w okręgu warszawskim zostało zakwalifikowanych 91 uczniów, którzy wygrali etap szkolny olimpiady, przeprowadzany w 21 szkołach. Decyzją Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych okręg warszawski otrzymał 13 miejsc na zawody centralne.

Laureatami zawodów okręgowych zostali: **Adrian Chmielewski** z Zespołu Szkół Architektoniczno - Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Tomasz Szewczyk** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Kacper Kwiatkowski** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Grzegorz Podbielski** z Zespołu Szkół Nr 1 z Ostrowi Mazowieckiej, **Krzysztof Jackiewicz** z Zespołu Szkół Architektoniczno - Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Maciej Jakóbczyk** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Mateusz Szczerba** z Zespołu Szkół Nr 24 z Warszawy, **Łukasz Piotrak** z Zespołu Szkół



Technicznych w Ciechanowie, **Kamil Wolski** z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie, **Krzysztof Sowiński** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Bartłomiej Półtorak** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie, **Radosław Widawski** z Zespołu Szkół i Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Nr 3 z Piotrkowa Trybunalskiego, **Konrad Paniec** z Zespołu Szkół Nr 23 w Warszawie.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych w Warszawie, przed Zespołem Szkół w Piotrkowie Trybunalskim i Zespołem Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej.

Uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom zawodów, odbyła się 16 marca br. w Zespole Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych. Nagrodę, ufundowaną przez MOIB, głównego sponsora zawodów okręgowych, wręczył uczniowi klasy IV Zespołu Szkół Architektoniczno - Budowlanych i Licealnych - **Adrianowi Chmielewskiemu, przewodniczący Izby, Mieczysław Grodzki.**

Finał w Zabrze

Tegoroczny finał olimpiady odbył się 13-14 kwietnia br. w Państwowych Szkołach Budownictwa - Zespole Szkół w Bytomiu. Dzięki znaczącemu wsparciu Stowarzyszenia Producentów Cementu i dwóch firm prywatnych: Henkel Polska Sp. z o. o. oraz FAKRO Sp. z o. o., a także Urzędu Miasta w Bytomiu - zadanie publiczne jakim jest Olimpiada zostało wykonane na poziomie godnym tej rangi uczniowskiego współzawodnictwa. Do zawodów centralnych zostało zakwalifikowanych 94 uczniów z 51 szkół, wyłonionych spośród



4,2 tys. uczniów i 175 szkół, rozpoczynających start w etapie szkolnym. Gospodarzem Finału były Państwowe Szkoły Budownictwa - Zespół Szkół na czele z dyrektorką Anną Hyla.

Zespół Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim, Państwowe Szkoły Budownictwa - Zespół Szkół im. Powstańców Śląskich w Bytomiu i Zespół Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie - to trzy najwyższe sklasyfikowane szkoły zawodowe, uczestniczące w finale XXV edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych.

Nagrodę Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wręczył laureatom wiceminister Janusz Żbik. Minister poinformował o przywróceniu uprawnień średniego personelu zawodowego dla techników. Opiekunowie olimpijczyków krytycznie wypowiedzieli się w sprawie nowej podstawy programowej kształcenia zawodowego, która nie przystaje do przywróconych uprawnień.

Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej ufundował statuetkę za zdobycie I miejsca w klasyfikacji szkół dla Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim, zaś prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ufundował puchar za zdobycie I miejsca w rankingu szkół (wg sumy zdobytych punktów przez wszystkich reprezentantów szkoły w Finale Centralnym) dla Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie. Przedsiębiorca budowlany, członek Komitetu Głównego Olimpiady i zastępca sekretarza Rady MOIB - Roman Lulis, od lat tradycyjnie funduje najlepszej uczestniczącej nagrodę rzeczową. On też wręczył puchar w imieniu PIIB laureatom.

Zwycięzcy finału krajowego zyskują prawo wyboru bez egzaminów studiów na uczelniach technicznych. (W)





Rozmowa z dr. inż. Zbigniewem Tyczyńskim
Przewodniczącym Oddziału Warszawskiego PZITB.

Wiedza i praktyka czynią inżyniera

● **Na ostatnim Zebraniu Wyborczym delegatów Oddziału Warszawskiego PZITB został Pan ponownie wybranym Przewodniczącym Oddziału. Był Pan jedynym kandydatem, uzyskując głosy prawie wszystkich delegatów.**

- Przewodniczącym Oddziału Warszawskiego PZITB jestem od 2003r. Wcześniej, w latach 80. i na początku lat 90. byłem wiceprzewodniczącym Oddziału, odpowiedzialnym za jego działalność merytoryczną i gospodarczą. Udało mi się wówczas doprowadzić do powołania własnej działalności gospodarczej Oddziału, prowadzonej na zasadach prawa handlowego, co było w ramach obowiązujących w PRL-u praw nie łatwe, w strukturach organizacji społecznej, jakim był Związek.

Na początku lat 90-tych zrezygnowałem z tej funkcji z powodów osobistych. Później malała działalność Oddziału aż wreszcie po roku 2000 nastąpił kryzys i Oddział miał kłopoty z wypłacalnością. Brak środków skutkowało zahamowaniem działalności merytorycznej. Koledzy zwrócili się wówczas do mnie z prośbą, bym ponownie wrócił do Zarządu Oddziału. Sentyment do Związku spowodował, że zgodziłem się na to. Znow udało się zmobilizować Kolegów do zwiększenia osobistego zaangażowania i przy ich pomocy wprowadzić Oddział z kłopotów. Poświęcenie głównej uwagi na sprawy gospodarcze, powodowało zmniejszenie aktywności na innych polach działania Oddziału, m. in. na współpracy z MOIIB poza ograniczoną współpracą w zakresie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Dopiero w czasie kadencji 2008-2011 zwróciliśmy większą uwagę na tę sferę działalności oraz na zaniechane kierunki działań.

Wracając do pytania - widocznie Koleżanki i Koledzy uznali, że dotychczasowe moje działania były skuteczne i przydatne dla Związku, dlatego powierzyli mi dalsze kierowanie oddziałem.

● **Jakie zaniechane kierunki działań ma Pan na myśli?**

- Uważam, że niezmiernie ważne jest podjęcie w trybie pilnym, wspólnych z Izbą, działań zmierzających do wypracowania odpowiednich form prawnych, wykonywania zawodu inżyniera budowlanego. Dotychczas obowiązujące Prawo budowlane i akty prawne jemu pochodne, już w chwili powstania były obciążone wieloma błędami. W procesie legislacyjnym wypaczone zostało wiele z pierwotnych założeń, formułowanych podczas jego powstawania. Późniejsze zmiany wprowadzane w trakcie jego funkcjonowania prowadziły tylko do jego psucia. W ramach wewnętrznych problemów oddziału, powstała

konieczność zmian struktur organizacyjnych oraz objęcie terenem działania wszystkie powiaty woj. mazowieckiego. Jest to problem z wielu powodów trudny i wymagający zaangażowania naszych działaczy.

● **Jakie kierunki z przedstawionych działań uważa Pan za priorytetowe?**

- Obie poruszone kwestie uważam za ważne. Tym niemniej pilniejsze jest zagadnienie wypracowania dezyderatów środowiskowych do założeń niezbędnych dla powstania nowej edycji Prawa Budowlanego i aktów jemu pochodnych. Widzę opracowanie tych dezyderatów, jako pracę wspólną środowiska Oddziału i Izby. Osobiście widzę rozwiązanie problemu Prawa Budowlanego wyłącznie w stworzeniu nowej jego edycji, wraz z podstawowymi Rozporządzeniami z niego wynikającym.

Sama Ustawa powinna regulować podstawowe kwestie związane z zasadami funkcjonowaniem procesów budowlanych i utrzymania zasobów. Natomiast wszystkie kwestie realizacji powinny być przeniesione do rozporządzeń. Taka koncepcja pozwala bowiem na szybkie dokonywanie zmian, gdy to będzie konieczne.

● **Jakie według Pana powinny być główne kierunki zmian?**

- W kwestii zawodowej uważam za niezbędne wprowadzenie zmian w specjalnościach wymagających uprawnień do wykonywania zawodu. Budownictwo tym różni się od innych zawodów technicznych, że jego konstrukcje oddawane do użytkowania są doświadczeniemi sprawdzalne. Każdabudowla, oparta nawet na powtarzalnym rozwiązaniu, z racji swego usytuowania i zmiennych warunków wykonania jest inna od innych, a nawet jeśli istnieje możliwość jej sprawdzenia (np. w postaci próbnych obciążeń mostów) to te sprawdzenie ma charakter chwilowy i nie daje pełnej odpowiedzi na zachowywanie się tej konstrukcji w dłuższym okresie jej zmiennego obciążania. Niezależnie więc od nabytej w procesie nauczania wiedzy technicznej, aspirant do wykonywania zawodu powinien legitymować się odpowiednią praktyką, konfrontującą zdobytą teorię, z warunkami rzeczywistymi jej stosowania.

Należy również zwrócić uwagę, że programy nauczania wyższych uczelni nie zawsze korespondują z wymogami wiedzy, dyktowanymi przez praktykę.

● **O znaczeniu szkoleń i kształceniu członków izb mówi się często w MOIIB. Sugeruje się zwiększenie liczby szkoleń z zakresu odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej. Inżynierowie nie garną się jednak na szkolenia.**

- Problem zarówno szkoleń, jak i prenumeraty czasopism branżowych, pomimo wielu prób, nie został dotychczas w kompleksowy sposób, w ramach Krajowej Izby rozwiązany. Poziom uczestnictwa w szkoleniach oscyluje w skali kraju na poziomie 25 %, ale rozrzut jest bardzo duży - od 10 % do 50 %. W tym kontekście frekwencja na szkoleniach organizowanych przez Mazowiecką Izbę wypada całkiem dobrze, plasując się powyżej średniej krajowej, na poziomie ok. 46%.

Tematyka szkoleń, adresowanych do osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, czyli dla projektantów, kierowników budowy oraz inspektorów nadzoru inwestorskiego, zawiera, zagadnienia dotyczące odpowiedzialności karnej cywilnej, zawodowej i dyscyplinarnej. Niestety, z uwagi na usytuowanie tych zagadnień, jako jeden z ostatnich punktów programu szkolenia, wykładowcy często brakuje czasu na jego realizację.

● **Ostatnio na posiedzeniu Rady MOIIB poruszył Pan problem praktyki zawodowej młodych inżynierów i wspominał o zeszycie nazwisk poszukujących miejsc zdobywania przez nich praktyki zawodowej.**

- Problem wynikł z informacji podanej przez Przewodniczącą Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej MOIIB, o występujących przypadkach fałszowania zapisów w dziennikach praktyk zawodowych przez osoby ubiegające się o uprawnienia. Odbycie praktyki stwarza absolwentom szkół wyższych wielki problem. Bardzo trudno im znaleźć chętnych do ich zatrudnienia. Wiąże się to, bowiem z jednej strony z kosztami zatrudnienia, ale i z koniecznością zaangażowania się zatrudniających w nauczanie praktykantów, praktycznego stosowania wiedzy teoretycznej, z odpowiedzialnością zatrudniającego za wykonywaną przez praktykantów pracę. Praca na budowach i w procesie projektowania jest niezmiernie czasochłonna i wywołuje stałe, trudne do przewidzenia problemy, których rozwiązanie musi być natychmiastowe. Inżynierowie na budowie czy w procesie projektowania nie mają czasu, by dodatkowo angażować się fizycznie w proces śledzenia przebiegu pracy praktykanta, za którą ponoszą dodatkowo odpowiedzialność karną, cywilną i zawodową. Nie ma w związku z tym chętnych do angażowania praktykantów.

● **Miejsc pracy dla inżynierów i techników budownictwa z uprawnieniami jest więcej niż poszukujących. Ale jak zdobyć praktykę, niezbędną dla uzyskania uprawnień?**

- Poszukuje się jej w różny sposób. Poprzez kontakty prywatne, poprzez wędrowki po

różnych firmach i zwracając się o pomoc do jednostek, które mogą pomóc w znalezieniu miejsca jej odbycia. Poszukując możliwości odbycia praktyki, studenci i absolwenci wyższych uczelni, zwracają się również o pomoc do Oddziału PZITB, często poprzez koła studenckie Związku funkcjonujące na Politechnice Warszawskiej i Wojskowej Akademii Technicznej. W miarę naszych możliwości, a często wykorzystując osobiste kontakty, staramy się młodym kolegom pomóc. Problem ten jest na tyle poważny, że powinien znaleźć swe rozwiązanie na szczeblu ogólnokrajowym, być może w formie rozwiązań motywujących pracodawców do angażowania praktykantów, a jeśli nie - to dopuszczeniu do zdobywania praktyki w formie tzw. wolontariatu.

● Problem doskonalenia zawodowego inżynierów jest wspólny dla MOIIB i PZITB. W jakiej formie realizuje go Oddział?

- Doskonalenie zawodowe Oddział realizuje poprzez odbywające się na zebraniach członkowskich w Kołach prelekcje, czy też przez odbywające się w naszym Ośrodku Rzeczoznawstwa i Techniki Budowlanej comiesięczne odczyty, poświęcone określonym technikom i technologiom budowlanym oraz współorganizowanie konferencji ogólnokrajowych (Spała, Puławy, Częstochowa). Większość z nich ma charakter ogólnodostępny, ograniczany wyłącznie pojemnością sal.

● Ważną częścią działalności Oddziału jest rzeczoznawstwo, jakie problemy o znaczeniu ogólnym wynikają z tej działalności?

- Błędy ludzkie i starzenie się obiektów budowlanych jest rzeczą naturalną. Ujawniają się one w różnej formie. W naszym zawodzie często ocierają się o katastrofy i towarzyszące temu ofiary. Problem ten jest ponadto determinowany dbałością o utrzymanie zasobów, z którą bywa różnie. Jako rzeczoznawca budowlany w specjalności konstrukcyjno budowlanej, obejmującej projektowanie i wykonawstwo, z kilkudziesięcioletnią praktyką znam te problemy z osobistego zaangażowania w rozwiązywanie problemów powstających w tym zakresie. Skala tych problemów jest tak duża, że nie sposób je tu omówić.

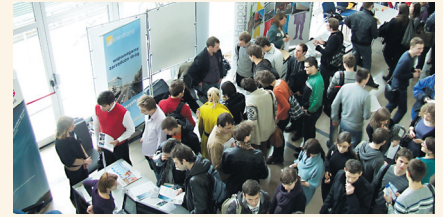
Zwrócę uwagę na dwie przyczyny powstawania problemów. Jedną z nich jest rozwiązywanie zagadnień budowlanych przez osoby nieposiadające dostatecznej wiedzy i praktyki a drugą zaś - powszechny brak dbałości o utrzymanie w należytym stanie obiektów budowlanych i odpowiednio szybkich interwencji w usuwaniu zauważonych usterek konstrukcji. Problemy te urosły do takich rozmiarów, że nawet w skali kraju zaczynamy odczuwać brak przyływu nowych rzeczoznawców.

● Dziękuję za rozmowę

rozmawiał:
Mieczysław Wodzicki

II Budowlane Targi Pracy na Politechnice Warszawskiej Jest praca dla absolwentów

W gmachu Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej odbyła się 6 marca br. druga już edycja Budowlanych Targów Pracy. Organizatorem i zresztą pomysłodawcą tegoż przedsięwzięcia było Koło Naukowe Zarządzania Projektami w Budownictwie, działające na wspomnianym wydziale



Celem Targów było umożliwienie studentom i absolwentom, a także wszystkim innym zainteresowanym, bezpośredniego kontaktu z pracodawcami z branży, ku lepszemu poznaniu wymagań i oczekiwań zmieniającego się rynku oraz ułatwienie zdobycia informacji na temat ewentualnych praktyk i staży, pozwalających na zdobycie doświadczenia, które jest niezwykle istotne zwłaszcza przy wykonywaniu zawodu jakim jest inżynier budowlany.

Targi cieszyły się niemałym zainteresowaniem ze strony zarówno wystawców jak i odwiedzających. Swoje stoiska przygotowało 10 wiodących firm budowlanych tj.: Budimex, Buro Happold, EljakoAl, Hochtief, PolimexMostostal, Prochem, Skanska, Strabag, Transcomp, Warbud.

Chętni mieli możliwość zapoznania się z ofertami zatrudnienia, warunkami i specyfiką pracy na poszczególnych stanowiskach i w konkretnych firmach. Taki bezpośredni i nieoficjalny kontakt pracodawca - potencjalny pracownik jest jak najbardziej pożądanym, jak również korzystnym dla dwóch stron tegoż procesu komunikacji. Pracodawca ma możliwość pozyskania młodych, zdolnych, ambitnych, chętnych do zgłębiania tajników praktyki za-

wodowej, inżynierów. Natomiast dla studentów jest to jedyna w swoim rodzaju okazja do nawiązania relacji, a potem także ewentualnej współpracy z konkretnym już pracodawcą.

Można powiedzieć, że już od 9.00 rano przez kilka kolejnych godzin, drzwi wydziału IL nie zamykały się. Oprócz inżynierów budownictwa, zainteresowanymi okazali się i inni inżynierowie, bez których proces realizacji budowy nie mógłby być zwieńczony sukcesem. Wśród gości pojawili się studenci i absolwenci pokrewnych kierunków i sąsiednich wydziałów, m.in. architektki, geodeci, inżynierowie sanitarni, a także elektrycy, czyli jednostki biorące bezpośredni udział w procesie budowlanym.

Cała impreza upłynęła w miłej atmosferze. Studenci, którzy mieli okazję skorzystać z przedsięwzięcia, wyrażali pozytywne opinie na temat samej inicjatywy, jak i aspektu stricte organizacyjnego Targów. W związku z tym, myślę, że warto w kolejnych latach kontynuować dzieło zainicjowane przez Koło Naukowe Zarządzania Projektami w Budownictwie. Do zobaczenia w przyszłym roku.

Joanna Daszyńska
Koło Naukowe Zarządzania Projektami
w Budownictwie.



„Dzień Budowlańca” w SGGW

W Centrum Naukowo-Dydaktycznym Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW - „Centrum Wodne”, 14 marca odbył się „Dzień Budowlańca”. Hasłem przewodnim było „Razem zbudujemy naszą przyszłość”. Tych kilka słów doskonale odzwierciedla założenia przedsięwzięcia zorganizowanego przez studentów i kadrę naukową Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Podczas konferencji poruszano tematy istotne dla tej dziedziny nauki i gospodarki kraju.

Prof. dr hab. Alojzy Szymański, rektor SGGW, podczas otwarcia „Dnia Budowlańca” powiedział, że szczególnie cieszy go fakt, że to właśnie studenci SGGW zainicjowali cykl takich spotkań, podczas których jak na dłoni widać, jak z osiągnięć nauki korzystają przedsiębiorstwa wdrażając je do praktyki. Rektor zaznaczył, że dzięki praktykom w firmach, kończą oni studia lepiej przygotowani do pracy w najbardziej wymagających zawodach

Podczas „Dnia Budowlańca” odbyły się prezentacje, wykłady i konferencje. Tematy, które poruszano podczas spotkań dotyczyły: rozwoju budownictwa na podstawie I, II i III linii metra, bezpieczeństwa podczas budowy, nowoczesnej melioracji i nawodnienia.

Cenną wiedzę przekazali studentom przedstawiciele Mazowieckiej Izby Inżynierów Budownictwa, którzy informowali m.in. o uzyskiwaniu uprawnień przez przyszłych inżynierów budownictwa i inżynierii środowiska. MOIIB reprezentowali: Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej Krzysztof Latoszek, Sekretarz Rady - Leonard Szczygielski oraz przewodniczący komisji do spraw współdziałania z uczelniami oraz zastępca Sekretarza Rady - Roman Lulis.

XII Zjazd MOIA

24 marca br, w sali NOT przy ul. Czackiego w Warszawie, odbył się XII Sprawozdawczo-Budżetowy Zjazd Mazowieckiej Okręgowej Izby Architektów RP. Zgromadzenie powitał Przewodniczący MaOIA - Jan Kempa. Przedstawił dorobek organizacji architektów i sprawy, z którymi przychodziło się organizacji zmierzyć.

Pod znakiem współpracy

Kolejnym punktem programu mającym uroczysty charakter było wręczenie dziesięciu, wykonanych wg nowego wzoru, okrągłych pieczęci najbardziej zasłużonym w tworzeniu i rozwoju Izby architektom, oraz najmłodszej stażem członkini Izby. Ten akt był bardzo ciepło przyjęty, ponieważ niewątpliwie przyczynia się do uczynienia dokumentów sygnowanych przez członków izby prestiżowymi. Ta inicjatywa będzie dla nas inspiracją do nadania naszym dokumentom również postulowanego dawno bardziej uroczystego charakteru.

Z kolei **Mieczysław Grodzki** przewodniczący Rady MOIIB przekazując życzenia architektom od naszej organizacji, dodał garść informacji o dokonaniach MOIIB w czasie jubileuszowego już X - lecia. Zaprosił przedstawicieli architektów na XI Zjazd MOIIB oraz na wrześnieją uroczystość jubileuszową. Wysoko ocenił dotychczasową współpracę naszych izb w ramach Mazowieckiego Forum Samorządowego oraz we wspólnym organizowaniu szkoleń zawodowych. Nawiązując do prac nad Kodeksem



budowlanym zwrócił uwagę na potrzebę przygotowania stanowiska zawodowców obu naszych izb na etapie prac przygotowawczych rządu. Wśród tematów wymagających jednoznacznych rozstrzygnięć, wymienił zagadnienia: komplementarności kodeksu, sprecyzowania pojęcia „autorstwa projektu”, uregulowania warunków odbiorów częściowych i końcowych, zakresu pozwoleń na budowę, zakresu odpowiedzialności imiennej osób wykonujących samodzielne funkcje w budownictwie.



Później kolejno zabierali głos goście: **Jolanta Przygońska** - przewodnicząca Okręgowej Izby Urbanistów, **Piotr Brabander** - zastępca Stołecznego Konserwatora Zabytków, **Wojciech Gęsiak** - przewodniczący IARP, **Jerzy Szczepanik-Dzikowski** (jeden z założycieli IA, pierwszy jej członek), **Andrzej Grudziński** (najstarszy czynny architekt MaOIARP) oraz **Joanna Czerniawska** (najmłodszy czynny architekt MaOIARP).

Delegaci po wysłuchaniu sprawozdań organów w tym Komisji Rewizyjnej udzielili absolutorium Radzie Izby za działalność w 2011 i przyjęli projekt budżetu. Na uwagę zasługuje zrealizowana w 2011 roku inicjatywa powołania sadu polubownego.

Zapoznano delegatów z postępowaniem nad opracowaniem nowego Kodeksu Etyki Zawodowej Architekta. Ta inicjatywa jest interesująca być może do powielenia i w naszej Izbie. Niektóre z wniosków zjazdowych np. walka z dumpingiem, wzbudziły żywą dyskusję. Andrzej Ryba postulował zbadanie kwestii radzenia sobie z zanizaniem cen w innych krajach UE, a prezes Wojciech Gęsiak przypomniał, że Krajowa Rada IA prowadzi prace, zmierzające do postawienia wniosków modernizujących, wciąż kontrowersyjną, ustawę o zamówieniach publicznych.

Prezentujemy - przedstawiamy



Wybrałam drogi

mgr inż. Elżbieta Brenda

Dyrektor Oddziału w Warszawie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

Moją młodzieńczą zachcianką, mówi Elżbieta Brenda, były studia na wydziale handlu zagranicznego w SGPIIS (teraz SGH), ale nie dostałam się. Znalazło się miejsce w Pomaturalnym Studium Geodezyjno-Drogowym o specjalności budowa dróg kołowych. Los był dla mnie łaskawy, bo nie rozczarowałam się tym zawodowym kierunkiem. Uwielbiam to, co robię i myślę, że gdybym miała tym razem z rozmysłem wybierać, to wybrałam bym ten właśnie zawód.

Później jednak były obowiązkowo studia. Elżbieta Brenda jest absolwentką dwóch uczelni: Wojskowej Akademii Technicznej o specjalności Budowa Dróg i Mostów, którą ukończyła z wyróżnieniem oraz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Warszawie. Posiada tytuł magistra inżyniera w powyższej specjalności i tytuł magistra menedżera w zakresie zarządzania przedsiębiorstwami

Uprawnienie budowlane, do pełnienia samodzielnej funkcji Kierownika Budowy i Robót w specjalności konstrukcyjno-inżynierskiej w zakresie dróg i nawierzchni lotniskowych, obejmujących również typowe przepusty i mosty - otrzymała w 1994 r.

Pracę zawodową, związaną z budową dróg i mostów rozpoczęła w latach 80-tych i do dziś ją kontynuuje. Pełniła funkcję majstra na budowie, kierownika robót i kierownika budowy w Rejonie Dróg Publicznych w Warszawie, kierując pracami na budowach przy m.in. modernizacji, przebudowie i budowie dróg.

W 1991 r. podjęła pracę w administracji drogowej. Zajmowała się zarządzaniem i utrzymaniem dróg, prowadziła nadzory nad wykonywanymi robotami na terenie obecnego woj. mazowieckiego. Pełniła funkcje kierownika obwodu, z-cy kierownika Zarządu Dróg w Warszawie. Dodatkowo pełniła również funkcję nadzoru inwestorskiego przy budowie i przebudowie dróg gminnych. Od 2007r. zajmowała stanowisko Naczelnika Wydziału Dróg, a w 2009 r. została powołana przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad na stanowisko Dyrektora Oddziału w Warszawie GDDKiA.

Kieruje jednym z największych oddziałów w Polsce, mając w administracji prawie 2.500 km dróg. Zarządza realizacją 8 dużych kontraktów, obejmujących budowę autostrad, dróg ekspresowych i obwodnic. Ponadto dba o bieżące utrzymanie dróg, mostów i bezpieczeństwo ruchu drogowego na terenie woj. mazowieckiego. Najważniejszą rzeczą, na jaką zwraca szczególną uwagę jest jakość wykonywanych robót i etyka zawodowa. Ceni u współpracowników rzetelność, szczerłość i zaangażowanie w wykonywane obowiązki, nie toleruje bezmyślności i arogancji. Od 2000 do 2004 roku pełniła funkcję zastępcy sekretarza Rady MOIIB.

- Wolny czas spędzam - mówi - bardzo aktywnie, jeżdżąc na nartach, na rowerze, czy pływając. To jest potrzebne jak tlen. Pozwala odprężyć się, przemyśleć nie jedną sprawę i nabrać nowych sił.

Niestety, nie mam kontynuatora mojej pasji, bo mój syn jest wprawdzie inżynierem, ale nie drogowcem, bo skończył ochronę środowiska. Pocieszam się, że pracuje w pokrewnym zawodzie. Może wnuki?...

(W)

Nie było to pierwsze spotkanie, bowiem przedstawiciele Izby spotykali się ze słuchaczami różnych wydziałów już dwukrotnie. Kolejne spotkanie, zorganizowane w największej sali wydziału cieszyło się dużym zainteresowaniem studentów. Uczestniczyło w nim ok. 200 słuchaczy

Przybyłych powitał dziekan wydziału, **prof. Henryk Zobel**. Stwierdził on, że współpraca PW z Izbą to przykład na otwieranie się obu środowisk na ich potrzeby. Informacje z „pierwszej ręki” na pewno posłużą do lepszego zrozumienia przez studentów celu kształcenia na uczelni oraz przyszłych ich obowiązków w budownictwie. Poinformował, że trwa renesans zainteresowania młodzieży studiami inżynierskimi. PW rozszerza swój zakres kształcenia o kierunek związany z budownictwem szynowym.

W spotkaniu wziął udział również prodziekan wydziału ds. rozwoju **dr hab. inż. Andrzej Minasowicz**.

Przedstawiciele Izby zaprezentowali studentom działalność Izby oraz podstawowe zasady uzyskiwania uprawnień budowlanych.

Mieczysław Grodzki mówił o celu działania Izby, o jej strukturze i potrzebie rzetelnego przygotowania się do pracy zawodowej. Podkreślał rolę samorządu zawodowego w procesie uzyskiwania uprawnień budowlanych oraz ustawicznego doskonalenia wiedzy inżynierskiej. Informował o współpracy MOIIB z PW. Zapewnił, że Izba będzie się spotykać ze studentami, w celu wyjaśnienia spraw praktyki zawodowej.

28 lutego 2012 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa MOIIB ze studentami i władzami Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Kierownictwo MOIIB reprezentowali: Mieczysław Grodzki - Przewodniczący Rady, Kazimierz Badowski - zastępca przewodniczącego i Krzysztof Latoszek - Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej.

Kierownictwo MOIIB spotkało się ze studentami Wydziału Inżynierii Lądowej PW

Inżynier - zawód otwarty



Z kolei **Krzysztof Latoszek** informował, że do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, niezbędne jest posiadanie uprawnień budowlanych. Uprawnienia udzielane są do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w dziedzinie specjalnościach. Po studiach I stopnia absolwenci mogą się ubiegać o uprawnienia w ograniczonym zakresie, po studiach magisterskich - bez ograniczeń. Już po trzecim roku można rozpoczynać praktyki zawo-

dowe, konieczne do uzyskania uprawnień. Można ją odbywać wyłącznie pod nadzorem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane. Kluczową sprawą dla każdego absolwenta jest wybranie swojej ścieżki zawodowej - specjalności, odbycie praktyki i złożenie egzaminu.

Po zakończeniu prezentacji, goście z MOIIB długo odpowiadali na pytania z sali. Dotyczyły one głównie procedury uzyskiwania uprawnień budowlanych, zasad dokumentowania odbytej praktyki zawodowej oraz egzaminu na uprawnienia.

Z opinii studentów wynika, że takie spotkania są potrzebne, ponieważ pozwalają na dobre zrozumienie przepisów i poznanie dobrych praktyk związanych z procedurą kwalifikacyjną, potrzebną do uzyskania uprawnień do wykonywania samodzielnej pracy w budownictwie.

Jakub Zajdel Przewodniczący Wydziałowej Rady Samorządu Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej

Nasi w Radzie Wyrobów Budowlanych

8 marca 2012 r. Robert Dziewiński, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego powołał nową Radę Wyrobów Budowlanych. W jej skład weszli m.in. członkowie naszej Izby: Jerzy Putkiewicz - członek Prezydium Rady MOIIB - został wiceprzewodniczącym Rady oraz Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa, członek Rady MOIIB, która została powołana na sekretarza RWB Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Budowy pod lupą



Rada Wyrobów Budowlanych jest organem opiniodawczym i doradczym Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W jej skład wchodzi 15 osób rekomendowanych przez izby, stowarzyszenia i inne organizacje, działające na rynku budowlanym. Dysponują one szczególną wiedzą techniczną, ekonomiczną i prawną w zakresie wyrobów budowlanych.



Jerzy Putkiewicz powiedział: - Będziemy doradzać Głównemu Inspektorowi na temat zakresu i rodzaju kontroli wyrobów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na budowy, co jest możliwe zgodnie z nowymi przepisami. Przeciwdziałać to będzie nieprawidłowościom, w sytuacji, kiedy wyrób idzie bezpośrednio od producenta na budowę. Do

tej pory poddawano kontroli tylko rynek, a budowy były poza zainteresowaniem GINB.

Ja natomiast będę chciał zwracać uwagę na wyroby decydujące o bezpieczeństwie konstrukcji i o oszczędności energii. Chodzi mi o energię wykorzystywaną przy produkcji wyrobów budowlanych, później przy osiągnięciu minimum zużycia energii przez ten obiekt i - następnie - ocenę możliwości recyklingu, czyli uzyskania z tego wyrobu po rozbiórce czegoś, co może się nadawać do ponownego zastosowania.

W tej chwili producenci wyrobów mogą już uzyskiwać w krajowych jednostkach certyfikujących oceny i certyfikaty, pozwalające na zastosowanie europejskich i krajowych oznakowań ekologicznych wyrobów. Najpełniejsza informacja o oddziaływaniu wyrobu

na środowisko, w cyklu życia, poddawanego degradacji środowiskowej, nazywa się EPD zgodnie z europejską normą EN 15/804. W sumie energooszczędność ma zagwarantować, że zużycie energii przez obiekty nowo powstające do roku 2020 powinno być bliskie zeru.

Moim obowiązkiem będzie też, zapewnienie komunikacji między GUNB a PIIB, czyli przekazywanie uwag wnoszonych przez nasze środowisko. Oczywiście będę współprzewodniczył pracom Rady. Opinie, które będziemy przekazywać na podstawie analiz kontroli na placach budów, pozwolą GUNB na podejmowanie działań, w tym również inicjatyw legislacyjnych.

Chciałbym też doprowadzić do trwałego oznakowania każdego wyrobu budowlanego. Dzisiaj technologie dają szansę na to, żeby każdy wyrób bezpośrednio lub na opakowaniu - został oznaczony. Są zresztą już firmy, które znakują każdy pręt stali i na jego podstawie wiemy wszystko o jego produkcji i właściwościach. Każda kostka parkietu, każda cegła czy płytka ceramiczna mogą z powodzeniem zostać tak oznakowane. W ten sposób produkt na budowie nie będzie anonimowy, a posiadany etykietami można udowodniać przez lata, co wbudowano w obiekt. W ten sposób producent gwarantuje jego, jakość i trudne będą już podmianny materiału na budowie. (W)

Stosowane wykładziny poziome, ze szlifowanego kamienia lub płyty ceramiczne, cechują się z natury śliską powierzchnią. Te same materiały używane są niejednokrotnie do budowy chodników ulicznych i spacerowych oraz schodów i podjazdów.

Najbardziej reprezentatywna, jest grupa budownictwa ogólne, a wśród nich: hale dworców, banki, urzędy, supermarkety, salony handlowe, ba – nawet kładki nad jezdniami i kościoły. (...)

Grzeszy również budownictwo kolejowe. Szczególnie zaś dworce - poczekalnie, kasy, restauracje, kioski, toalety, schody, pochylnie, ciągi komunikacyjne, pasaży, windy, nawierzchnie zewnętrzne przylegające do budynku dworca. **Podobnie jest na peronach.** Zasadą generalną, związaną z nawierzchnią peronów jest przestrzeganie punktu 18 § 98 Zarządzenia Nr 151 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 10 września 1998 r. Punkt ten obliguje do stosowania szorstkiej nawierzchni peronów, również w warunkach zawilgocenia, natomiast punkty 10,11,12 tego samego Zarządzenia, stanowią o pasach bezpieczeństwa peronu i powierzchni użytkowej peronu. Punkty 10, 11, 12 są pochodną pkt 18, tzn. podlegają rygorom szorstkości. Jest to bardzo istotne w przypadku peronów częściowo zadaszonych, których w Polsce jest większość.

Oznakowanie poziome peronów (pasy bezpieczeństwa). Pas bezpieczeństwa zakazuje przebywania na nim podróżnym podczas wjazdu, przejazdu bez zatrzymania oraz odjazdu pojazdów kolejowych. **Pas ten jest mierzony od krawędzi peronu. Pas powinien być trwale i wyraźnie oznaczony.** Szerokość pasa bezpieczeństwa powinna wynosić nie mniej niż 0,75 m na peronach, gdzie zatrzymują się wszystkie pojazdy kolejowe lub prędkość pojazdu bez zatrzymania jest mniejsza niż 40 km/h. Dla większych prędkości pociągów, szerokość pasa bezpieczeństwa wynosi odpowiednio 1,0 m lub 1,5 m (pkt 12 w/w Zarządzenia).

Dla oznakowania pasów bezpieczeństwa na peronach stosowane są obecnie: ceramiczne płyty „żłobione”, koloru brązowego (1,0 m x 0,8 m), wykładziny „lustrzane” (łącznie z paskiem białym), „grzybki” metalowe - dla niewidomych, wzdłużne prowadnice metalowe - dla niewidomych.

Paradoks polega na tym, iż te **pasy bezpieczeństwa stają się pasami niebezpieczeństwa.** Np. ciąg „grzybków” metalowych (szerokość ok. 0,5m) i ciąg listew metalowych (szerokość ok. 0,5 m) są bardzo śliskie. Oznakowana tak strefa zagrożenia, nie może potęgować przypadków poślizgnięcia się podróżnego.

Sytuacja na stacjach wskazuje na brak koordynacji poczynań, związanych z oznakowaniem poziomym peronów. **Nieprawidłowości obiektów kolejowych, dotyczą także pomieszczeń dworcowych, jak hall główny (kasy) – posadzka z szarych płyt śli-**

Artykuł dyskusyjny

Jednym z wyznaczników postępu w miastach, jest niemal powszechne stosowanie „lustrzanych” posadzek, w obiektach użyteczności publicznej. Ładnie to wygląda, łatwo się sprząta, tylko funkcjonalność posadzek jest problematyczna. **Wzrosło bowiem zagrożenie dla przechodniów.**

Poślizg niekontrolowany

mgr. inż. Zygmunt Szeniawski

Rzecznik Budowlany Projektowania Urządzeń Zabezpieczenia Ruchu Kolejowego

skich, długie pasaży wzdłuż Alei Jeruzolimskich, szczególnie śliskie są nowo zbudowane pochylnie w tych pasażach. Ostatnio na pochylniach Dworca Centralnego „zdarto” powierzchnię śliską, czyniąc te podjazdy przydatne w eksploatacji. (...)

Perony po renowacji. Wprowadzono dwa rodzaje oznakowań dla niewidomych: ciąg „grzybków” metalowych (szerokość ok. 0, 5 m) i ciąg listew metalowych (szerokość ok. 0, 5 m). Obydwa te ciągi są śliskie.

Patrząc od krawędzi peronu znajduje się: płyta peronowa śliska (szer. ok. 0,4 m), ciąg „grzybków” (szer. ok. 0,5 m) bardzo śliski, żółty pasek (szer. ok. 0,2 m) szorstki, ciąg listew metalowych bardzo śliski (szer. ok. 0,5 m) w odległości ok. 1,0 m. od paska żółtego. Elementy te z wyłączeniem listew metalowych tworzą tzw. **pas bezpieczeństwa.**

Szczególnie niepokojące jest umieszczenie ciągu „grzybków” w pasie bezpieczeństwa. Pas bezpieczeństwa oddzielony od krawędzi peronu paskiem żółtym stał się dość niebezpieczny, z uwagi na śliskość ciągu „grzybkowego”. Jednocześnie elementy w/w, usytuowane są na śliskich szarych płytach, stanowiących powierzchnię całego peronu. (...)

Wnioski w sprawie nawierzchni peronów na PKP. Uwzględniając wymóg szorstkości nawierzchni peronów (Dz. Ustaw Nr 151 § 98 p. 18) oraz pkt 10, 11, 12 odnośnie pasów bezpieczeństwa, proponuję stosowanie, w jak największym zakresie nawierzchni kostkowej (szorstkiej), nie tylko w części użytkowej peronu, ale również w pasie bezpieczeństwa. A także zamontowanie jednego ciągu białego (szer. ok. 0, 3 m) z „grzybkami”, ale niemetalowymi, w odpowiedniej odległości od krawędzi peronu. Pozwoliłoby to na uzyskanie trzech funkcji: oznaczenie pasa bezpieczeństwa, oznakowanie dla niewidomych oraz zrezygnowanie z konieczności stosowania metalowych prowadnic dla niewidomych.

Stacje metra. W zasadzie, w.w. krytyczne uwagi, dotyczące peronów kolejowych dotyczą również peronów metra (...). Rekonstrukcja obrzeży peronów, przez dodanie ciągu „grzybkowego”, graniczącego z pasem bezpieczeństwa, moim zdaniem

obniżyło stopień bezpieczeństwa w rejonie krawędzi peronu („grzybki” znajdują się ok. 0, 7 m od krawędzi peronu). Występują różnice w szerokości pasa bezpieczeństwa (...) Dobrze byłoby uniknąć takich mankamentów przy budowie II linii metra.

Przykłady poprawnych rozwiązań:

W 2011 r. oddana została do użytku kładka dla pieszych nad ul. Grochowską w pobliżu Ronda Wiatraczna. Nawierzchnia kładki, jak i schody są porowate (...)

Węzeł tramwajowy u zbiegu ulic Targowej, Kijowskiej i Zielenieckiej (dot. przystanków tramwajowych oddanych w 2011 r.). Pasy bezpieczeństwa nie śliskie, a ciąg ceramicznych „grzybków” dla niewidomych również porowaty i nie wyboisty. Pozostała część powierzchni przystanku z kostki nie śliskiej. A może by te „grzybki” wykorzystać dla peronów PKP i metra?

Wniosek końcowy: Zastosowanie środków zaradczych dla obiektów już wybudowanych jest bardzo trudne. Doraźny sposób ich realizacji poprzez układanie różnych wykładzin antypoślizgowych, na śliskiej powierzchni posadzkowej jest rozwiązaniem „wycinkowo” skutecznym i mało estetycznym. Istnieje sposób bardziej radykalny, zastosowany w Warszawie w 2011 r. przed budynkiem „Kolmexu” róg ul. Targowej i ul. Grzybowskiej, polegający na ścieraniu śliskiej nawierzchni przez specjalną maszynę (poprzez „wypalanie”). A może by to zastosować dla istniejących obiektów?

Inwestowanie w posadzki śliskie, wymaga dużych nakładów i dodatkowo stwarza realne poniesienie kosztów, związane z roszczeniami kontuzjowanych przechodniów. Dlatego też, dla nowobudowanych obiektów powinna obowiązywać zasada koniecznej weryfikacji projektów budowlanych i wykonawczych, związanych ze śliskimi nawierzchniami. Poszczególne ogniwa procesu inwestycyjnego, a mianowicie: projektanci, sprawdzający projekty, zatwierdzający w/w projekty, wykonawcy i komisje odbioru technicznego (nadzór budowy) powinny być odpowiedzialne za poprawność rozwiązań w tym zakresie.

(skrót pochodzi od redakcji)

Prezes IPB, Ksawery Krassowski nawiązując do efektów poprzedniej konferencji, podkreślił, że wnioski z XIV Konferencji, przekazane władzom państwowym, w ocenie ministra Olgierda Dziekońskiego mają wysoką wartość opiniotwórczą. Wyraził nadzieję, że także wynikiem tego spotkania będą równie cenne materiały.

Krzysztof Król - doradca Prezydenta RP, odczytał ciepły i serdeczny list od Prezydenta Bronisława Komorowskiego, z życzeniami owocnych obrad i gratulacjami dla inżynierów odznaczonych Medalami za Długoletnią Służbę. Dekoracji dokonał Krzysztof Król odznaczając 14 osób Medalem Złotym, 3 Srebrnym i 3 Brązowym. Kolejnym miłym akcentem było wręczenie tytułu „Inżynier Roku 2012” i „Projekt Inżynierski Roku 2012”. Wyróżniono 6 osób i 6 firm. Po tej oficjalnej, zawsze miłej części spotkania, przystąpiono do „roboczej” części Konferencji. Tytuł pierwszego panelu dyskusyjnego brzmiał: „Gdzie jesteśmy i dokąd powinniśmy zmierzać w inwestycjach infrastrukturalnych”.

Pierwszy referat „Stan oraz niezbędne inwestycje w zakresie infrastruktury energetycznej” wygłosił **Marcin Laskowski, dyrektor Departamentu Inwestycji PSE Operator**, spółki odpowiedzialnej za przesył energii elektrycznej na terenie Polski. Podstawowe inwestycje rozwojowe to sieci o napięciu 400 kV.

- W ramach nowych inwestycji - mówił - znajdują się budowy i rozbudowy sieci pozwalających połączyć polski system przesyłu z systemem UE. Gęstość sieci energetycznych na terenie Polski, szczególnie o napięciu 400 kV jest zdecydowanie niewystarczająca, przewiduje się odtwarzanie lub przebudowę linii 220 kV na napięcie 400 kV. Mamy zatem bardzo dużo do zrobienia. Tymczasem bardzo ambitne plany rozbudowy sieci napotykać na wiele barier. Bariery nie są wcale fundusze, ale konieczność uzyskania różnych decyzji i opinii, często wykluczających.

Przeszkody, jakie wpływają na opóźnienia w realizacji inwestycji liniowych to obszary NATURA 2000, których na terenie całego kraju jest 21%, zbyt duża uznawalność decyzji w zakresie ochrony środowiska, trudności w pozyskiwaniu gruntów i w uzyskaniu zgodnych decyzji od władz lokalnych i trudności z wprowadzeniem linii do Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego. Czas od projektu do efektu wydłuża się. Koszty, jakie Inwestor ponosi na sprawy formalno - prawne wahają się od 20% do 50% wartości inwestycji!

O stanie oraz niezbędnych inwestycjach w zakresie infrastruktury kolejowej mówił **Przemysław Brona z Instytutu Kolejnictwa**. - Zaledwie 6% polskich szlaków kolejowych - informował referent - pozwala na osiągnięcie prędkości 160 km/h. Inwestycje nowe, remonty i przebudowa infrastruktury kolejowej stanowią główny kierunek działań. Największe inwestycje to przede wszystkim



Rozwój Infrastruktury energetycznej i transportowej - zamierzenia, możliwości, bariery, projektowanie to temat dwudniowa XV Konferencja, organizowana wspólnie przez IPB i PIIB odbyła się 19 i 20 kwietnia 2012 r. w Ośrodku Konferencyjno - Szkoleniowym GDDKiA w Józefowie pod Warszawą.

XV Konferencja Izby Projektowania Budowlanego i Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy?

przebudowa i przystosowanie infrastruktury na szlaku Warszawa - Gdańsk do dużych prędkości przejazdowych. Oprócz planów centralnych, ustanawiane są również programy regionalne. Do roku 2013 z perspektywą do 2015 roku przewidziana jest realizacja 118 projektów o wartości 19,2 mld PLN.

Nowym pomysłem na wykorzystanie funduszy unijnych są projekty rewitalizacji odcinków linii kolejowych. Planuje się wykonanie do końca 2014 roku ok. 750 km torów o wartości inwestycyjnej 2,5 mld PLN. Są duże szanse na akceptację takiego rozwiązania przez UE (zgoda na wykorzystanie funduszy), przy dobrze przygotowanej argumentacji.

O stanie oraz niezbędnych inwestycjach w zakresie infrastruktury drogowej mówił referat **Janusza Rymy, z-cy dyrektora Instytutu Dróg i Mostów**. W Polsce jest ponad 406 tysięcy dróg publicznych, w tym tylko 5% to drogi krajowe a 95% drogi samorządowe. Mamy 1127 km autostrad i 792 km dróg ekspresowych. Stan techniczny nawierzchni na 17 proc. dróg jest zły. Najgorsza sytuacja jest w woj. Kujawsko - Pomorskim i Wielkopolskim. Projektanci dróg napotykać na identyczne problemy jak projektanci projektów liniowych innych branż a dodatkowo na problemy dotyczące tylko dróg (np. brak jest w polskich przepisach pojęcia skrajni ruchu). Kosztownym problemem są wymagania dotyczące ochrony środowiska, nie zawsze sensowne, czy wymagania ustawiania ekranów dźwiękochłonnych, często tam, gdzie jest to zupełnie niepotrzebne. Stosowane powszechnie w Polsce ekrany są niebezpieczne (tafle szklane czy też plastikowe, umieszczane w ramach stalowych mogą

wypadać z przedzewiałych po kilku latach konstrukcji). Brak jest racjonalnego uzasadnienia kosztów związanych z ochroną środowiska (ponoszonych przez Inwestora, a nie instytucje Ochrony Środowiska) powodują, że Unia Europejska odmawia finansowania niektórych inwestycji.

O zamierzeniach w zakresie rozwoju infrastruktury transportowej w świetle polityki Unii Europejskiej mówił **Maciej Jankowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej**. W Unii prowadzone są prace nad nowym kształtem Transeuropejskiej Sieci Transportowej. Polska brała bardzo znaczący udział w tych pracach. Część naszych postulatów została przyjęta i jeśli dokument zostanie zaakceptowany przez Komisję Europejską będą one uwzględnione.

Biała Księga UE dotycząca transportu - stworzenie jednolitego systemu transportu - ma wiele „plusów”, ale zawarte w niej cele środowiskowe są dla Polski prawie nie do spełnienia stwierdził wiceminister - Pewne jest, że bez uwzględnienia ochrony środowiska, UE na pewno nie włączy się w realizację projektów infrastrukturalnych w Polsce. Nie mamy spójnego systemu dróg i kolei. Przygotowywany dokument UE ma to zmienić. Fundusz łączący Europę przewidywany w ramach tego dokumentu ma wynieść 50 mld € i stanowi tylko wycinek finansowania z UE. Strategia rozwoju transportu do 2020 roku z perspektywą do roku 2030 uwzględnia sieć dróg i potrzeby transportowe Polski.

Andrzej Wasilewski

Ciąg dalszy relacji z Konferencji w kolejnym numerze „Inżyniera Mazowsza”

Najdawniejszą i najpowszechniejszą formą regulowania obiegu wody w celu ochrony przed powodzią z jednej strony i łagodzenia skutków suszy, z drugiej jest oddziaływanie na spływ powierzchniowy i odpływ gruntowy. Do podstawowych działań służących tym celom należą:

- regulacja cieków i odwodnienia szczegółowe,
- stosowanie form retencji zmniejszających lub spowalniających odpływ wody,
- wykorzystywanie wody do nawodnień.

Woda w cieku jest wypadkową bilansu kształtującego się w całej zlewni, dlatego zabiegi techniczne w obrębie cieku mają zazwyczaj charakter zwalczania skutków, a nie usuwania przyczyn wadliwego obiegu wody. Zabiegi te powinny być stosowane kompleksowo i dążyć do usuwania przyczyn wadliwego obiegu wody w środowisku. Istotną rolę odgrywają tu zdolności retencyjne zlewni w profilu gleby. Gleby strukturalne mogą utrzymywać do 4,5 tys. m³/ha, natomiast gleby niestrukturalne, o małych zdolnościach infiltracyjnych, na skutek dużych i gwałtownych spływów powierzchniowych, przyczyniają się do erozji gleby, prowadząc do powstawania żłobien, jarów i wąwozów. W zlewniach o małym wykorzystaniu zdolności retencyjnych gleb, przepływy w rzekach są nieregularne, na przemian występują stany niskie i powodziowe.

Jeśli w zlewni przeważają gleby strukturalne i występuje użytkowanie rolnicze, które sprzyja retencjonowaniu wód, to obieg wody jest właściwy. Działania umożliwiające właściwe gospodarowanie wodą w zlewni, obok gospodarki rolnej i leśnej, to zabiegi melioracyjne. W zależności od sposobu oddziaływania na środowisko rozróżnia się melioracje techniczne, agrotechniczne i fitotechniczne.

Melioracje techniczne polegają na:

- budowie sieci otwartych rowów odwadniających lub odwadniająco -nawadniających,
- drenowaniu gruntów rolnych, z użyciem rurek ceramicznych lub z tworzyw

Do technicznych zabiegów melioracyjnych należy także regulacja cieków, wykonywanie obwałowań ochronnych, budowa zbiorników retencyjnych, stawów rybnych, stacji pomp, przepustów drogowych i mostów, budowli piętrzących a także budowa systemów nawodnienia ciśnieniowego (deszczownianego i kropelkowego).

Zabiegi mające na celu zwiększenie wykorzystania retencji wodnej gleby przez ułatwienie wsiąkania do niej wody to melioracje agrotechniczne. Zaliczamy tu takie zabiegi jak: głębokie spulchnianie, nawożenie nawozami organicznymi i wapnowanie gleb, zapobieganie erozji gleb, rozorywanie bruzd ułatwiających spływ wód powierzchniowych na wiosnę i po gwałtownych deszczach.

W numerze 1(35) z tego roku pisaliśmy o przebiegu XXII Forum dyskusyjnego, organizowanego wspólnie (już po raz trzeci) z Izłą Projektowania Budowlanego, w siedzibie Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. W programie Forum znalazł się, jako pierwszy temat „Lekcji z powodzi dla środowiska inżynierskiego”. W relacji podkreślaliśmy, z jakim zainteresowaniem przyjęty był referat autorstwa prof. dr hab. inż. Krzysztofa Ostrowskiego, reprezentującego Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego im. H. Kołłątaja w Krakowie, pt. „Znaczenie właściwego utrzymania urządzeń melioracyjnych dla łagodzenia skutków powodzi”. Za łaskawą zgodą profesora, w ramach tego artykułu zaprezentujemy szersze omówienie, bardzo ciekawej prezentacji zagadnień melioracji, które okazały się bardzo interesujące dla uczestników Forum, a więc stosunkowo szczupłego gremium słuchaczy. Publikacja na łamach IM pozwoli poszerzyć krąg zainteresowanych. Ad meritum

Lekcja z powodzi 2010 dla środowiska inżynierskiego

Wołanie o melioracje

Tadeusz Gałązka



Ostatnia grupa zabiegów to melioracje fitotechniczne. Polegają one na racjonalnym zadrzewianiu, zakrzewianiu i zadarnianiu terenów śródpolnych lub dla zwiększenia transpiracji w bezodpływowych, nadmiernie wilgotnych zagłębieniach terenowych. Zabiegi fitotechniczne skutkują ograniczeniem spływów powierzchniowych, zmniejszeniem erozji wodnej oraz zwiększeniem retencji wody na terenie zlewni.

Zasadnicze elementy systemów melioracyjnych, to: rzeki, jeziora, stawy, wąwozy oraz odpowiednio zbudowane odbiorniki. Oznacza to:

- najdłużej trwający stan wody w odbiorniku powinien znajdować się poniżej stanu w rowach odpływowych, aby nie było trwałego podtopienia sieci rowów i drenów,
- dla uniknięcia podtopień okresowych (cofki), stany wysokie cieku powinny być poniżej dopuszczalnych stanów wysokich w rowach odpływowych,
- wysokie stany wody w odbiorniku nie powinny podtopiać terenów przyległych.

Najpowszechniejszymi odbiornikami wody z systemów odwadniających są cieki usytuowane w dolinach, a niezbed-

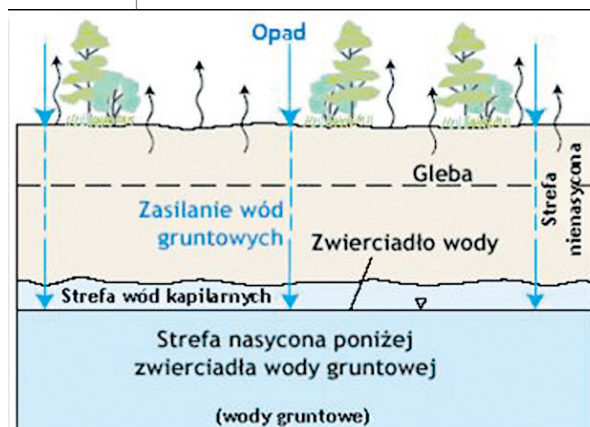
nyimi robotami poprawiającymi przepustowość cieku są:

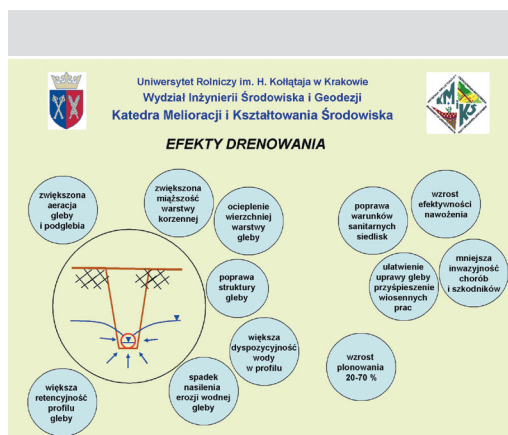
- zmniejszanie szorstkości koryta; odchwaszczanie, usuwanie pni, namulów i odkładów,
- powiększanie przekroju poprzecznego, wykonywanie należytego profilu,
- obniżenie stanów wody przy ujściu, zwłaszcza w terenach płaskich w zasięgu cofki.

Dalej przedstawione zostały podstawowe zasady projektowania rowów i drenowania systematycznego i niesystematycznego (szczegóły pomijamy).

Celem większości zabiegów melioracyjnych jest zmiana uwilgotnienia gleb i poziomu zwierciadła wód gruntowych. Regulacja stosunków wodnych jest ingerencją w środowisko przyrodnicze. Prawidłowe zastosowanie środków technicznych wpływa pozytywnie na środowisko. Ujemne oddziaływanie może mieć miejsce, gdy środki techniczne są nieprawidłowo stosowane lub popełniane są błędy.

Szczególnym tematem referatu była rola melioracji w ochronie przeciwpowodzi-





wej, która może być realizowana następującymi metodami:

- ochrona czynna, polegająca na kształtowaniu i transformacji fali wezbraniowej poprzez budowę zbiorników retencyjnych, zmniejszanie i spowolnienie spływu powierzchniowego w wyniku odpowiedniej zabudowy zlewni.
- ochrona bierna, polegająca na bezpiecznym odprowadzaniu wód wielkich poprzez wykonywanie obwałowań, przepompowni, regulację rzek, budowę kanałów itp.
- ochrona administracyjna (planistyczna) polegająca na odpowiednim, w zależności od stopnia zagrożenia powodziowego, zagospodarowaniu przestrzennym doliny wraz z zapewnieniem właściwej prognozy wezbrań i sprawnego systemu ostrzegawczego.

W Polsce istnieje bardzo mało zbiorników retencyjnych (ochrona czynna). Mamy 108 zbiorników o pojemności powyżej 1mln m³, których łączna pojemność wynosi 3,6 km³, tj. ok. 6% średniego rocznego odpływu. Najpowszechniejszą jest ochrona bierna polegająca na budowie obwałowań. Praktycznie nie jest realizowana ochrona administracyjna (planistyczna).

W końcowej części referatu prof. Krzysztof Ostrowski omówił eksploatację systemów melioracyjnych. Efekty z melioracji w decydującym stopniu uzależnione są od poziomu eksploatacji urządzeń hydrotechnicznych. Działanie urządzeń melioracyjnych jest stosunkowo proste, ale ich utrzymanie w stanie sprawności technicznej jest zadaniem trudnym i kosztownym. Zła, przeprowadzana w nieodpowiednich terminach konserwacja nie zapewnia właściwego utrzymania urządzeń, przyczyniając się do niskiej efektywności całego systemu.

Prawidłowa eksploatacja urządzeń melioracyjnych jest podstawowym warunkiem utrzymania ich w sprawności technicznej i uzyskania pozytywnych efektów ich działania. Tylko właściwe utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych gwarantuje polepszenie zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienie jej uprawy oraz ochronę użytków rolnych przed powodzią.

Do najważniejszych prac konserwacyjnych zalicza się utrzymanie we właściwym stanie rowów i budowli na rowach

oraz kontrolowanie i usuwanie uszkodzeń urządzeń drenarskich.

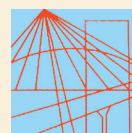
Głównymi uwarunkowaniami mającymi wpływ na prawidłowe działanie urządzeń melioracyjnych są:

- przygotowanie kadry do prac eksploatacyjnych,
- poziom kultury technicznej użytkowników,
- ilość sprzętu i racjonalność jego wykorzystania,
- czas i okres przeprowadzania robót,
- zaplecze techniczne,
- środki finansowe.

Podsumowanie profesora brzmiało tak:

- Utrzymywanie rolnictwa na poziomie nieodbiegającym od standardów UE, wymaga sprawnych systemów melioracyjnych, prawidłowo dostosowanych do określonych ekosystemów.
- Rola regulacji stosunków powietrzno-wodnych w glebie dla produkcji roślinnej jest doceniana na całym świecie. Wśród specjalistów (rolników, meliorantów) występuje zgodna opinia, że prawidłowo zastosowane środki techniczne polepszają strukturę gleby. Usuwając niekorzystny nadmiar wody, oraz (lub) uzupełniając jej braki powoduje się istotny wzrost plonów, oraz ułatwia (umożliwia) wykonanie prac agrotechnicznych.
- Z obserwacji wynika, że nawet w latach ekstremalnych klęsk żywiołowych, np. suszy 1992 r., czy powodzi w 1997, 2001 r., straty w produkcji rolniczej były mniejsze na zmeliorowanych użytkach rolnych.
- Niewłaściwa eksploatacja systemów melioracyjnych jest jedną z podstawowych przyczyn, nie tylko ich złego funkcjonowania, lecz również niekorzystnego oddziaływania na środowisko.
- Przyczyny złej eksploatacji i konserwacji systemów melioracyjnych są różne. Wynikają one ze złej organizacji służb eksploatacyjnych, braku specjalistycznego sprzętu, złej jakości budowli i urządzeń na sieci melioracyjnej, błędów popełnionych przy projektowaniu.
- Najsmutniejszym jest jednak to, że często brak jest zainteresowania samych rolników działaniem urządzeń wykonanych na ich potrzeby i na ich wniosek. Wynika to z braku świadomości znaczenia tych urządzeń, a także warunków ekonomicznych. W efekcie dochodzi do zbyt wczesnej dekapitalizacji infrastruktury hydrotechnicznej.

Tyle prof. Krzysztof Ostrowski, a my od siebie dodamy, że spełnienie określonych w referacie wymagań, będzie znacznie bardziej prawdopodobne, gdy zostanie przywrócona specjalność hydrotechniczno-melioracyjna, co niewątpliwie przyczyni się do zainteresowania młodych inżynierów tą specjalnością.



Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:

sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 81,
22 868 35 82, GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB

sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna

przyjęcia interesantów pok. 115
dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II pok. 11, 12
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04
fax: 22 826 28 67 wew.153

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135, fax. wew. 118

Sąd Dyscyplinarny

sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145, fax. wew. 118

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków i wydawanie zaświadczeń - pok. 101 i 102
telefony bezpośrednie: 22 878 04 11,
22 826 11 05 wew. od 121 do 124
fax: 22 300 99 00

Dział Szkoleń:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
22 868 35 50 wew od 140 do 142

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

● **Ciechanów**

ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel./fax 23 67 282 08, tel.: 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● **Ostrołęka**

07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6
tel./fax: 29 764 78 69, tel.: 693 933 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● **Płock**

09-402 Płock, ul 1 Maja 7A
tel./fax: 24 364 22 01, tel.: 693 933 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● **Radom**

26-610 Radom, ul. Kolejowa 22 pok. 201
budynek Wyższej Szkoły Biznesu
tel./fax: 48 384 53 55, tel.: 693 933 035
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● **Siedlce**

08-110 Siedlce, ul Armii Krajowej 11
tel./fax: 25 644 32 43, tel.: 693 933 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:

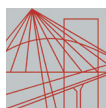
Mieczysław Grodzki - przewodniczący
Jerzy Kotowski- zastępca przewodniczącego
Teresa Mosak-Rurka - sekretarz
Członkowie: Piotr Król, Zbigniew Tyczyński

Nakład: 18.000 egz.



Konkurs Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Firma Inżynierska Mazowska roku 2012



Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa ogłosiła drugą edycję konkursu „Firma Inżynierska Mazowska roku 2012”. Zależy nam na wykreowaniu

czołówki firm budowlanych, wiodących w regionie pod względem efektywności gospodarowania, innowacyjności stosowanych technologii, realizowanych rozwiązań i dynamiki ich rozwoju. Jednym słowem najlepszych firm inżynierskich Mazowsza, od których zależy jakość procesu inwestycyjnego, od fazy projektowania poprzez wykonawstwo i nadzór do eksploatacji, a również stosowanie nowoczesnych materiałów i technologii. Chcemy takie firmy wyróżnić w konkursie, a następnie za ich przyzwoleniem, popularyzować.

W wielu miejscach buduje się na miarę XXI wieku, a realizujące te obiekty firmy i inżynierowie stawiają sobie coraz ambitniejsze wyzwania. Powstaje nowy potencjał polskiego budownictwa. Wzniesione obiekty stanowią dumę miejscowych społeczności, natomiast o realizujących je firmach - niekiedy uhonorowanych nagrodami, wyróżnieniami i cieszących się uznaniem władz lokalnych wszelki ślad ginie. Chcielibyśmy takie dokonania nagłośnić i utrwalić w pamięci, by kojarzyły się z dobrą robotą inżynierską, projektową i inwestorską.

W potrzebie takiego działania, utwierdzają nas rezultaty ubiegłorocznej edycji konkursu. Siłą rzeczy potraktowaliśmy ją jako poligon doświadczalny. Okazało się, że metodologia przyjęta przez nas sprawdziła się i na czołowych miejscach w finale konkur-



su znalazły się firmy średnie a nawet małe. Pokazuje to, że nie wielkość podmiotu decyduje o spełnieniu wymogów, by szczerzyć się tytułem „Firma Inżynierska Mazowska roku 2012”, ale jej zaawansowanie techniczne, zarządzanie, struktura i załoga. Takie firmy jak: OMIS S.C. Wiesław Szczepkowski z Ostrołęki, ZAB-BUD Andrzeja Zaboklickiego z Warszawy czy Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Praga z Warszawy – prezentowane na łamach „Inżyniera Mazowsza” spełniły wszystkie kryteria, aby mogły ten tytuł za rok 2011 otrzymać.

W tegorocznej edycji podobnie jak w roku ubiegłym przewidujemy przeprowadzenie konkursu w trzech kategoriach:

- **firmy wykonawcze**
- **firmy consultingowe i projektowe**
- **firmy zarządzające**
(inwestorstwo zastępcze, eksploatacja)

Laureaci konkursu uzyskają wymieniony tytuł za rok 2012 na Mazowszu i prawo do posługiwania się nim w działalności rynkowej. Jury Konkursu wskaże czołówkę najlepszych firm budowlanych regionu.

Konkurs jest otwarty dla wszystkich przedsiębiorstw i spółek, bez względu na ich wielkość. Zasady rywalizacji i parametry charakterystyczne firm opracowaliśmy w taki sposób, by wyrównać szansę wszystkim uczestników - firm dużych i małych. Chodzi nam o jeden cel - wyłonienie czołówki firm zdrowych ekonomicznie, dobrze radzących sobie na rynku, sprawnie zarządzanych, unowocześniających swoją działalność i dbających o wysokie kwalifikacje załogi.

Wśród 10 parametrów konkursowych, zamieszczonych w ankiecie zgłoszeniowej tylko dwa są wymagane w wartościach bezwzględnych, reszta to - wielkości wskaźnikowe (względne). Dzięki takiemu doborowi kryteriów oceny, żadna grupa podmiotów nie będzie faworyzowana, a obraz czołówki zakładów uczestniczących w konkursie będzie w największym stopniu obiektywny.

Zdobywcy trzech czołowych miejsc w poszczególnych kategoriach otrzymają dyplomy i statuetki.

Ankiety zgłoszeniowe należy przysłać do 30. VI 2012 roku. Finał konkursu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas uroczystości obchodów tegorocznego Święta Budowlanych. Dalsze szczegóły konkursu oraz komunikaty z nim związane zamieścimy na stronie internetowej.

Ankieta zgłoszeniowa dla firm dostępna jest również na stronie internetowej Izby: www.maz.piib.org.pl, a także w Biurach Terenowych Izby w Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu, Siedlcach oraz w Biurze MOIIB w Warszawie.

Adres, pod który należy kierować zgłoszenia:

**Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 02-134 Warszawa ul. 1 Sierpnia 36 B
Z dopiskiem „KONKURS”**

